



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Anna Dziergawka

w sprawie **Z.K. i J.S.** oskarżonych o czyn z art. 160 § 3 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k.
w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2024 r. w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z 14 marca 2024 r.
sygn. akt II Ka 35/24, uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Ełku z dnia 9
listopada 2023 r., sygn. akt II K 885/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

Małgorzata Bednarek Ryszard Witkowski Anna Dziergawka

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ełku wyrokiem z 9 listopada 2023 r. sygn. akt II K 885/21
uznał oskarżonych Z.K. i J.S. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 160 § 3 k.k.
w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie

art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to wymierzył im karę po 4 (cztery) miesiący pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Ponadto, sąd I instancji na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonych im kar na okres próby 2 (dwóch) lat oraz zobowiązał każdego z nich w tym czasie do pisemnego informowania Sądu o jej przebiegu raz na 6 (sześć) miesięcy, poczynawszy od uprawomocnienia się wyroku (pkt II wyroku). W wyroku tym zasądzone także solidarnie od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej M.U. kwotę 20 000 zł (dwudziestu tysięcy złotych), zaś na rzecz M.U. kwotę 2 000 zł (dwóch tysięcy złotych) tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną wskutek przestępstwa krzywdę (pkt III wyroku) oraz na rzecz oskarżycielki posiłkowej M.U. kwotę 3 500 zł (trzech tysięcy pięciuset złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika (pkt IV wyroku).

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z 14 marca 2024 r. sygn. akt II Ka 35/24, na skutek apelacji obrońcy oskarżonych, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ełku.

Skargę od tego wyroku wywiódł Prokurator Rejonowy w Ełku, zaskarżając powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych. Prokurator zarzucił wyrokowi naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 437 § 2 k.p.k. poprzez niezasadne uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Ełku z 9 listopada 2023 r. sygn. akt II K 885/21 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, pomimo że w sprawie nie wystąpiły okoliczności wskazane w art. 439 § 1 k.p.k. i art. 454 k.p.k., ani nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości. Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga prokuratora okazała się zasadna.

Na wstępie należy podkreślić, iż skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (w istocie chodzi tu o § 2 zdanie drugie tego przepisu) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Pogląd sądu odwoławczego, co do „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”, o której mowa w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. nie zasługuje na aprobatę. Sąd odwoławczy, powołując się na przesłankę z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., nakładając na sąd I instancji powinność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo, nie wskazał w sposób przekonujący braków w zgromadzonym materiale dowodowym, wymagających uzupełnienia w ramach ponowionego uzupełniającego postępowania dowodowego, ani na konkretne uchybienia w ocenie dowodów. Nie wytłumaczył również dlaczego postępowanie w tym zakresie nie mogło być przeprowadzone na etapie apelacyjnym, skoro w świetle przepisów ustawy karnoprocesowej jest do tego nie tylko uprawniony, ale nawet w sytuacji przedstawionej w niniejszej sprawie obowiązany. Obowiązek ponowienia lub uzupełnienia materiału dowodowego na tym etapie postępowania w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego przeprowadzenia kontroli odwoławczej wręcz implikuje zwiększona jego apelacyjność. W razie braku okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., sąd odwoławczy w obliczu stwierdzenia uchybienia, obowiązany jest dokonać zmiany zaskarżonego orzeczenia. Podstawę mogą stanowić tu zarówno dowody zgromadzone przez sąd I instancji, jak i dowody przeprowadzone przed sądem II instancji, z tym zastrzeżeniem, że nie może to prowadzić do powtórzenia przewodu w całości. Jeżeli więc stan dowodowy nie jest wystarczający do wydania wyroku reformatoryjnego i wymaga uzupełnienia przewodu sądowego, lecz nie w całości, to sąd *ad quem* jest zobowiązany przeprowadzić dowody i wydać orzeczenie merytoryczne. Uprawnienia w zakresie przeprowadzenia dowodów pozostają na tej płaszczyźnie analogiczne jak przed sądem I instancji. Sąd odwoławczy może więc przeprowadzić dowód zarówno z osobowego źródła dowodowego, jak i ze źródła rzeczowego, może przeprowadzić

dowody w sposób bezpośredni oraz w wypadkach wskazanych w ustawie, w sposób pośredni. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w przypadku, gdy sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, to w tym zakresie – wchodząc w rolę sądu *meriti*, powinien dostosować treść rozstrzygnięcia do wymogów art. 413 § 1 pkt 5 i 6 oraz § 2 pkt 1 i 2 k.p.k., a treść pisemnego uzasadnienia wyroku – do wymogów art. 424 § 1 i 2 k.p.k. (art. 458 k.p.k.) (zob. *postanowienie SN z 24 października 2017 r. sygn. akt V KK 265/17*). Prowadzenie własnego postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy stanowi zatem regułę, zwłaszcza w świetle art. 452 § 2 k.p.k. Jedynie wyjątkowo, kiedy bez ponowienia wszystkich dowodów nie jest możliwe wydanie trafnego rozstrzygnięcia, sąd odwoławczy może wyrok sądu I instancji uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (zob. *wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2020 r. sygn. akt IV KS 32/20*; *wyrok SN z 5 marca 2024 r. sygn. akt I KS 39/23*). W konsekwencji ograniczone jest do przypadków, gdy sąd I instancji w ogóle nie ujawnia żadnych dowodów, na których opiera wyrok albo wszystkie te dowody przeprowadza nieprawidłowo (zob. *wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2020 r. sygn. akt IV KS 32/20*), dopuszczając się tak rażących uchybień w procedowaniu, które wręcz dyskwalifikują postępowanie przed sądem a quo jako podstawy rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego” (*uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r. sygn. akt I KZP 3/19*).

Co istotne ustawodawca, wprowadzając w obecnym stanie prawnym zamknięty katalog podstaw uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, nałożył na sąd odwoławczy obowiązek merytorycznego orzekania, poza przypadkami w nim skatalogowanymi. Tymczasem lektura uzasadnienia wyroku sądu II instancji wskazuje, iż rozstrzygnięcie o charakterze kasatoryjnym motywowane było stwierdzeniem błędów w zakresie dokładnego określenia czasu i miejsca zawnionego działania oskarżonych oraz w czynieniu przez sąd I instancji ustaleń faktycznych obejmujących ustalenie zakresu obowiązków służbowych oskarżonych (s. 8-9 uzasadnienia wyroku), co doprowadziło do dokonania niepełnej oceny prawnokarnej zachowania oskarżonych, w tym także niekompletnego rozważenia istotnych okoliczności związanych z siłą wyższą towarzyszącą zaistniałemu zdarzeniu. Zaznaczyć należy, iż w żadnym wypadku w realiach sprawy powyższa konstatacja nie odnosi się do kontekstu przesłanki z art. 454 k.p.k.

Abstrahując od tego, iż sąd odwoławczy nie jest związany opisem czynu, co dotyczy w szczególności daty i miejsca czynu oraz sposobu działania sprawcy, podkreślić należy, iż skargowa analiza akt sprawy w kontekście zaleceń tego sądu ujawniła, iż sąd odwoławczy na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 lutego 2024 r. postanowił (na podstawie art 170 § 1 pkt 5 k.p.k.) oddalił wniosek dowody obrońcy oskarżonych o zasięgnięcie nowej opinii biegłego z zakresu dendrologii uznając, że opinia wykonana w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji była zupełna, kompletna, zaś biegły był słuchany na rozprawie i strony nie podnosili kwestii powołania kolejnego biegłego. Zawarte w opinii biegłego sądowego T.Ł. zdjęcie obrazujące ubytek wgłębny otwarty drzewa (wykonane w lipcu 2012 r.) było dowodem na istnienie wady drzewa, która - jak wynika z opinii ustnej biegłego - nie mogła w przeciągu lat ulec znielowaniu (zasklepieniu ubytku) bez podjęcia radykalnych działań pielęgnacyjnych (znaczącego zredukowania korony lub wzmocnienia - ustabilizowania pnia) lub wycięcia drzewa. Biegły szczegółowo wyjaśnił, że woda z opadów wpadająca przez ubytek do pnia powodowała procesy gnilne, które doprowadziły do zaawansowanego rozkładu wnętrza pnia, co skutkowało utratą właściwości mechanicznych pnia, a w konsekwencji do jego złamania. Proces gnilny postępował i był widoczny (zauważalny) bez konieczności używania specjalistycznego sprzętu. Ponadto jak wynika z ustnej opinii biegłego z zakresu dendrologii drzewo nie zostało wyrwane z korzeniami, ale złamane na wysokości ok. 2 metrów od powierzchni, zaś przyczyną tego były zaawansowane procesy gnilne drzewa, co wyraźnie obrazuje też dokumentacja fotograficzna złamanego drzewa. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego precyzyjnie ustalono, w jaki sposób następowało typowanie drzew do wycinki, kto się tym zajmował i jak wyglądała procedura prowadząca do ostatecznej wycinki drzew.

Analiza akt sprawy wskazuje, iż uzyskano też dane z IMGW, z których wynikało, że w dniu zdarzenia siła wiatry nie była nadzwyczajnie wysoka, nie dochodziło w tym dniu do masowego powalenia drzew czy też do zwiększonej liczby interwencji straży pożarnej.

W sprawie zgromadzono dokumentację dotyczącą zakresu obowiązków Z.K. i J.S. Na podstawie tej dokumentacji oraz zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych, sąd I instancji ustalił, jaki był zakres obowiązków Z.K. i J.S. oraz od kiedy byli odpowiedzialni za pielęgnację i ocenę stanu drzew. Z ustaleń poczynionych w toku postępowania bezspornie wynika, że oskarżeni raz w tygodniu dokonywali objazdu wszystkich dróg należących do obwodu drogowego w Olecku i raz w roku (w czerwcu) dokonywali kwalifikacji drzew do rocznego planu wycinki drzew.

Natomiast na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2023 r., Sąd Rejonowy w Ełku na mocy art. 399 § 1 k.p.k. uprzedził obecne strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego obu oskarżonym czynu poprzez ewentualne przyjęcie, że wypełnia on znamiona art. 156 § 2 k.k. (jeden wariant) bądź art. 160 § 3 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (drugi wariant).

Zważywszy, iż zdarzenie miało miejsce w dniu 29 grudnia 2020 r., drzewo stoi niezmiennie w miejscu zdarzenia i nie przestało być klonem, a jego stan jest nadal codziennie monitorowany (nieprzerwanie od co najmniej 8 lat), i podlega ze względów bezpieczeństwa corocznej kwalifikacji do zabiegów pielęgnacyjnych (co przed zdarzeniem ostatnio miało miejsce w czerwcu 2020 r.), ustalenia dotyczące doprecyzowania miejsca i czasu zaistnienia czynu zarzucanego oskarżonym, nie przekraczają procesowych możliwości sądu odwoławczego. Z pewnością nie uzasadniają one konieczności ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Podobnie podjęcie czynności zmierzających do usunięcia albo potwierdzenia wątpliwości co do zakresu ich obowiązków (analiza, których ze względu na sposób rozstrzygnięcia sądu a quo nie będzie przecież prowadzona pod kątem zaistnienia okoliczności z art. 454 k.p.k.). Chociażby z tego powodu irrelevantny w realiach sprawy pozostaje wzgląd na ewentualność naruszenia gwarancji strony do zaskarżenia wyroku, w przypadku niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Gwarancja wynikająca z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP nie oznacza bowiem, że w odniesieniu do każdego rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu sądu odwoławczego, które zawiera w sobie element nowości w porównaniu z orzeczeniem poddawany takiej kontroli, musi być otwarta droga kontroli instancyjnej (*uchwały Sądu Najwyższego: z 23 marca 2011 r. sygn.*

akt I KZP 28/10; z 28 czerwca 2018 r. sygn. akt I KZP 3/18). Jak zauważył Sąd Najwyższy w sprawie II KK 288/10, „zasada dwuinstancyjności polega na tym, że każde orzeczenie co do istoty sprawy, kończące postępowanie w pierwszej instancji, podlega instancyjnej kontroli organu wyższego rzędu. Nie można zaś (...) upatrywać sensu tej zasady w konieczności poddania kontroli instancyjnej każdego orzeczenia, lub każdej jego części, także i w wypadku wydania go właśnie przez sąd drugiej instancji, jeśli orzeczenie to jest w swej treści w jakimkolwiek elemencie odmienne niż orzeczenie wydane przez sąd pierwszej instancji. Tak rozumiana dwuinstancyjność musiałaby całkowicie wykluczać orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej” (*postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 2010 r.*).

Powyższe ustalenia pozwoliły przyznać rację skarżącemu, że Sąd Okręgowy w Suwałkach w zaskarżonym wyroku dopuścił się uchybienia przepisowi art. 437 § 2 k.p.k., gdyż w tym wypadku – wbrew supozycjom tego Sądu – konieczność przeprowadzenia przewodu w całości, przynajmniej na chwilę obecną, nie zachodzi. Z tego też powodu skargę prokuratora uwzględniono, co skutkowało koniecznością uchylenia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym. W jego toku winny zostać uwzględnione wyrażone powyżej zapatrywania prawne (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.).

Małgorzata Bednarek Ryszard Witkowski Anna Dziergawka

[WB]

[r.g.]